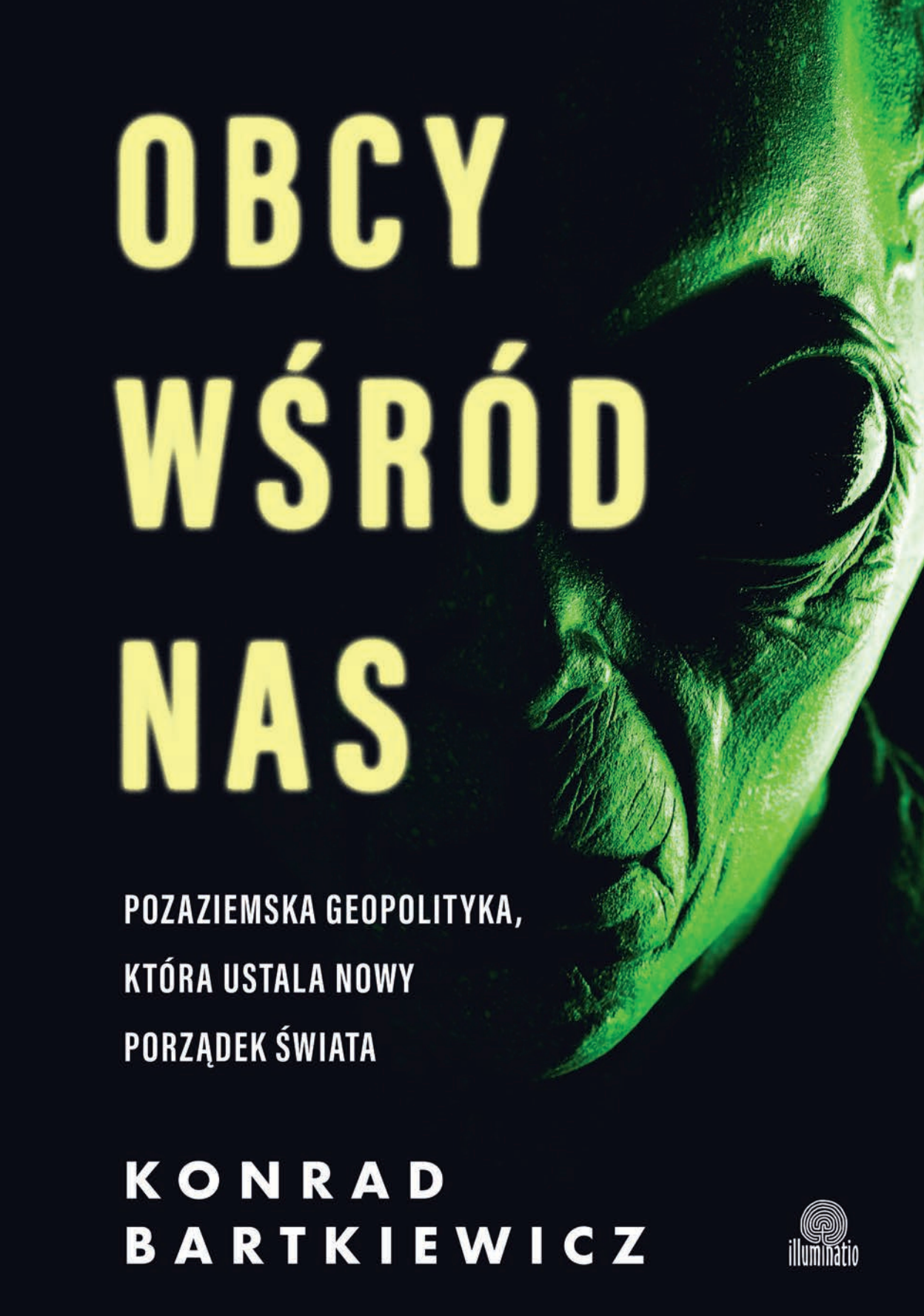


OBCY WŚRÓD NAS

A close-up, high-contrast photograph of a person's face, heavily tinted with a vibrant green color. The person's eyes are closed or looking down, and their expression is somber. The lighting is dramatic, highlighting the textures of the skin and the contours of the face.

POZAZIEMSKA GEOPOLITYKA,
KTÓRA USTALA NOWY
PORZĄDEK ŚWIATA

KONRAD
BARTKIEWICZ



OBCY WŚRÓD NAS

POZAZIEMSKA GEOPOLITYKA,
KTÓRA USTALA NOWY
PORZĄDEK ŚWIATA

KONRAD
BARTKIEWICZ



Redaktorka prowadząca: Marta Budnik
Wydawczyni: Agnieszka Fiedorowicz
Redakcja: Helena Złotnicka
Korekta: : Małgorzata Denys
Projekt okładki: Łukasz Werpachowski
Zdjęcie na okładce: © oneinchpunch / Stock.Adobe.com
Wyklejka: © Chanel Mentoor/peopleimages.com / Stock.Adobe.com
DTP: pagegraph.pl

Copyright © 2025 by Konrad Bartkiewicz

Copyright © 2025, ILLUMINATIO an imprint of Wydawnictwo KobiECE
Agnieszka Stankiewicz-Kierus sp.k.

Wszelkie prawa do polskiego przekładu i publikacji zastrzeżone. Powielanie i rozpowszechnianie z wykorzystaniem jakiegokolwiek techniki całości bądź fragmentów niniejszego dzieła bez uprzedniego uzyskania pisemnej zgody posiadacza tych praw jest zabronione.

Wydanie I
Białystok 2025
ISBN 978-83-8371-715-9

Grupa Wydawnictwo KobiECE | www.WydawnictwoKobiECE.pl



SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW	9
SŁOWO WSTĘPNE	11
Rozdział 1	
UFO – CZY NAPRAWDĘ WIADOMO, CO TO JEST? PROBLEMATYKA ZJAWISKA TAJEMNICZYCH OBIEKTÓW NA NIEBIE	16
Rozdział 2	
POJMOWANIE UFO	22
Rozdział 3	
WSPÓŁCZESNE ZAGROŻENIE LUDZKOŚCI ZE STRONY OBCEJ CYWILIZACJI	29
Rozdział 4	
POCZĄTKI POLSKICH WOJSKOWYCH SPOTKAŃ Z UFO – PŁK RYSZARD GRUNDMAN	41
Rozdział 5	
STREFA 51, BOB LAZAR I POTWIERDZENIE ISTNIENIA OBCEJ TECHNOLOGII	48
Rozdział 6	
GARY MCKINNON – HAKER O PSEUDONIMIE „SOLO”	63
Rozdział 7	
OBCY Z WENUS: VALIANT THOR I PENTAGON	67

Rozdział 8	
GATUNKI OBCYCH RAS NA ZIEMI WEDŁUG ROSYJSKICH INFORMACJI SMIERZ I KGB	77
Rozdział 9	
ZNANE OSOBISTOŚCI O KWESTII ISTNIENIA OBCYCH RAS POZAZIEMSKICH	112
Rozdział 10	
LUDZIE I OBCE RASY NA KSIĘŻYCU I MARSIE – GLOBALNE MANIPULOWANIE WIEDZĄ ASTRONOMICZNĄ I POLITYCZNĄ	127
Rozdział 11	
„CZARNY RYCERZ” – SATELITA OBCEJ RASY NA ORBICIE OKOŁOZIEMSKIEJ	172
Rozdział 12	
ODIZOLOWANY ŁĄD NA ANTARKTYDZIE WIELKOŚCI STANÓW ZJEDNOCZONYCH – BAZA OBCYCH RAS?	176
Rozdział 13	
OGÓLNOPOLSKIE OBSERWACJE UFO – PRZYKŁADY	182
Rozdział 14	
POSTRZEGANIE UFO A KWESTIE RELIGIJNE. MANIPULACJA SPOŁECZEŃSTWEM	198
Rozdział 15	
MANIPULACJA OBCYCH RAS ZIEMSKĄ GEOPOLITYKĄ – ICH WPŁYW NA MOCARSTWA ŚWIATOWE	213
ZMIERZAJĄC KU KOŃCOWI	242
BIBLIOGRAFIA	247

WYKAZ SKRÓTÓW

- AARO – *All-domain Anomaly Resolution Office*
(*Biuro ds. Rozwiązywania Anomalii we Wszystkich Domenach*)
- AI – *Artificial Intelligence (Sztuczna Inteligencja)*
- AIPAC – *American Israel Public Affairs Committee*
- CIA – *Central Intelligence Agency (Centralna Agencja Wywiadowcza)*
- DNA – *kwas deoksyrybonukleinowy*
- ESA – *European Space Agency (Europejska Agencja Kosmiczna)*
- FBI – *Federal Bureau of Investigation (Federalne Biuro Śledcze)*
- FIDE – *Międzynarodowa Federacja Szachowa*
- GAO – *Rządowe Biuro Rachunkowości USA*
- IDF – *Siły Obronne Izraela*
- KGB – *Komitet Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRR*
- MIT – *Massachusetts Institute of Technology*
- NASA – *National Aeronautics and Space Administration*
- NACA – *National Advisory Committee for Aeronautics*
- NSA – *National Security Agency (amerykańska wewnętrzna agencja wywiadowcza)*
- NATO – *Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego*
- NSDAP – *Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników*
(*partia nazistowska*)
- NOL – *Niezidentyfikowany Obiekt Latający*
- ONZ – *Organizacja Narodów Zjednoczonych*
- RP – *Rzeczpospolita Polska*

SMIERSZ – *Specjalne Metody Wykrywania Szpiegów*
SS – *Schutzstaffel (oddział ochronny NSDAP)*
SHAPE – *Naczelne Dowództwo Sił Sprzymierzonych w Europie*
UFO – *Unidentified Flying Object*
UAP – *Unidentified Anomalous Phenomena*
UE – *Unia Europejska*
UW – *Uniwersytet Warszawski*
UNOOSA – *United Nations Office for Outer Space Affairs*
(Biuro ONZ ds. Przestrzeni Kosmicznej)
UV – *promieniowanie ultrafioletowe*
USA – *Stany Zjednoczone Ameryki*
WTC – *World Trade Center*
ZSRR – *Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich*

SŁOWO WSTĘPNE

„Jeśli odwiedzą nas kosmici, wynik będzie podobny do tego,
kiedy Kolumb wylądował w Ameryce,
co nie skończyło się dobrze dla rdzennych Amerykanów”

STEPHEN HAWKING

Jestem sceptykiem propagowanych teorii spiskowych i każdej nowo wygłaszanej teorii naukowej. Od ponad dwóch dekad kieruje mną chęć poznania odpowiedzi na pytanie, czy obce cywilizacje faktycznie istnieją, czy to tylko manipulacyjny zabieg ludzi chcących panować nad innymi.

Moim zamierzeniem w trakcie pisania tej książki było ukazanie prawdziwości zjawiska UFO (ang. *Unidentified Flying Object*) pod kątem czyisto naukowym, politycznym i psychosocjologicznym. Wybierając tematy opisywane w niniejszej książce, skupiałem się na najbardziej istotnych kwestiach związanych z obecnością obcych ras kosmitów na Ziemi oraz ich oddziaływaniem naukowo-politycznym oraz socjologicznym na ludzi. Na pierwszy rzut oka można nie zdawać sobie sprawy z rangi tego światowego problemu. Może okazać się, że ludzkość znaczy mniej na Ziemi, niż się powszechnie wydaje. Obecność na naszej planecie pozaziemskich wysoko rozwiniętych ras oraz fakt ich wyższego poziomu intelektualnego, duchowego oraz mentalnego może powodować dla nas, ludzi, skutki niewyobrażalnie destrukcyjne pod każdym względem, czy to społecznym, psychologicznym czy politycznym. Nasuwa się tutaj pytanie, kim „my” jesteśmy na naszej planecie, kto nami steruje oraz w rezultacie, ile znaczymy w kosmosie?

W części pierwszej planowanego tryptyku, którą stanowi niniejsza książka, podjąłem się wyjaśnienia znaczenia i współczesnego postrzegania pozaziemskich obcych ras i związanego z nimi zjawiska niezidentyfikowanych obiektów anomalnych oraz samego znaczenia obcej cywilizacji we współczesnym świecie. Pomimo znacznego rozwoju technologii w XXI wieku ciągle brakuje naprawdę dobrych interpretacji istnienia obcych ras i UFO, tzn. brakuje prostego, logicznego wyjaśnienia tego fenomenu trwającego od zarania dziejów ludzkości i samych dziejów Ziemi. Przeciętny człowiek nie zdaje sobie sprawy z tego nad wyraz ciekawego, a zarazem złożonego w swej istocie zjawiska globalnego.

O fenomenie UFO słyszał każdy człowiek, każda ważna osobistość, każdy przedstawiciel duchowy, ale nikt nie mówi o tym głośno, nikt nie próbuje publicznie drążyć tego tematu. Dlatego ja zadaję poważne pytanie: dlaczego tak jest? Osobiście nie jestem w stanie zrozumieć, z jakiego powodu państwa nie badają „oficjalnie” tej sprawy. Być może jednak jest ona badana potajemnie, aby nie wywoływać paniki, co może nawet i jest zrozumiałe, jednakże ukrywanie prawdy od wieków pogłębia tylko zaco-fanie społeczeństwa i ogólną dezinformację. Z tego powodu zjawisko to jest bagatelizowane i ośmieszane. W dalszej części będę starał się wyjaśnić kilka istotnych kwestii dotyczących tego tematu dość obszernie komentowanego na świecie, a także coraz częściej w Polsce. Starałem się zebrać najważniejsze i najbardziej nieznanne historie związane z tematem istnienia obcych ras pozaziemskich i UFO pod kątem czysto naukowo-kosmologicznym oraz pod kątem psychosocjologicznym, aby nakreślić współczesne nowe możliwości interpretowania tego zjawiska przez każdego człowieka, nawet nieposiadającego podstawowej wiedzy z tego zakresu.

A więc do dzieła...

UFO, po polsku NOL (Niezidentyfikowany Obiekt Latający), to zagadnienie budzące śmiech, strach, szyderstwo lub całkowitą ignorancję w społeczeństwie. Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego ludzie ignorują, wyśmiewają i wcale nie biorą pod uwagę tego problemu? Pytani o to, co sądzą o „zielonych ludzikach”, odpowiadają śmiechem, żartem lub nie chcą rozmawiać, ponieważ nie interesują ich tego typu „bzdury”. Ale czy są to faktycznie bzdury? Czy istnienie „zielonych ludzików” z kosmosu to wymysł ludzki, profanacja religijna lub zniekształcanie rzeczywistości? Postaram się odpowiedzieć na

to pytanie w sposób zrozumiały dla każdego czytelnika, nawet niemającego żadnej podstawowej wiedzy z tego obszaru tematycznego. Impulsów do badania UFO i obcych ras pozaziemskich jest wiele, tak jak i nurtujących pytań: Co to w ogóle jest? Kim są kosmici? Czy obcą cywilizację można traktować jako Boga, osobę czy osoby nadprzyrodzone? Odpowiedzi na te i wiele innych istotnych kwestii nie są jednoznaczne, a niejednoznaczność wynika głównie z braku odpowiednich faktów naukowych, które są utajniane przed opinią publiczną. Niejednoznaczność wynika także z niechęci społeczeństwa do tego typu wiedzy, a także ciągłej i nagminnej dezinformacji w tym zakresie na poziomie rządowym i światowym.

UFO to nie tylko latające obce pozaziemskie obiekty. Przy rozpatrywaniu problematyki UFO należy zacząć od wyjaśnienia pojęcia obcej rasy pozaziemskiej. UFO to latające nieznanie społeczeństwu (lub: dobrze znane rządowi i wojsku) maszyny obcych cywilizacji odwiedzających Ziemię od czasów prehistorycznych, czyli od setek milionów lat. W prezentowanej książce zebrałem najważniejsze i najciekawsze kwestie związane z obcymi rasami oraz UFO/UAP/NOL, pominąłem ciągle analizowane zdarzenia w Roswell oraz rzeczy, które każdy zna i może przeczytać o nich w dziesiątkach pozycji książkowych innych autorów, którzy ciekawie oraz interesująco opisują tamte zdarzenia. Pominąłem także szerokie wywody Dänikena oraz Sitchina, ponieważ są one powszechnie znane i nie ma potrzeby ciągłego ich powielania. Skupiłem się przede wszystkim na informacjach nieznanymi dotąd szerszej publiczności oraz najnowszej problematyce zjawiska UFO, a także poruszyłem często pomijaną kwestię wpływu geopolitycznego obcych ras na radykalne światowe rządy wszystkich państw. Tego zjawiska obecnie nikt nie zauważa, a co gorsze, nikt nie ma pojęcia, że tego typu działania obcych ras mogą wpływać na kierowanie i manipulowanie światową polityką. Ostatnie złowieszcze wydarzenia w zakresie wirusologii, działania wojenne na froncie wschodnim, działania wojenne w Strefie Gazy i wojna Izraela z Hamasem oraz konflikty tworzone przez Chiny na Tajwanie powodują znaczące zawrota geopolityczne i przetasowania władzy. W jakim kierunku to zmierza, co z tego wyniknie i czy na wydarzenia te mają wpływ ukryte obce rasy kosmitów, które inwigilują rodzaj ludzki od tysięcy lat, a planetę Ziemię nadzorują od milionów? Czy ktoś zastanawiał się, skąd ludzkość

nagle zrobiła ogromny skok technologiczny od lat 60. XX wieku? Skąd III Rzesza posiadała tak rozwinięte systemy wojskowe w sektorze lotnictwa, sektorze kosmicznym, sektorze badań na bronią atomową (tak, III Rzesza prowadziła szeroko zakrojone badania nad budową bomby atomowej, a próby przeprowadzała na terenach Niemiec)? Wernher Von Braun, nazista, ludobójca należący do NSDAP i SS, a także zasłużony pracownik oraz główny wizjoner i konstruktor raketowy NASA, twierdził, że w rozwoju technologii kosmicznej uzyskali znaczącą pomoc „od nich...”, czyli od obcej cywilizacji lub obcych ras pozaziemskich. Dowiadując się o tego typu kwestiach, ludzie reagują śmiechem, ale takie są niezaprzeczalne fakty, ignorowane przez wszystkich.

Jak wynika z szacunków przeprowadzonych przez specjalistów badań nad fenomenem obecności obcych ras na Ziemi, blisko 65% wszystkich witryn internetowych na całym świecie poświęconych tematyce obcych i UFO prowadzą agencje rządowe lub podległe im instytucje współpracujące z rządem i wojskiem. Wprowadzane są skuteczna dezinformacja medialna i zatajanie faktów. Przykładem może być tutaj zachowanie NASA, która przez dziesięciolecia zaprzeczała, że ma jakiegokolwiek informacje i dane odnośnie do UFO i że nie prowadzi żadnych badań naukowych w tym zakresie, a okazało się dopiero w XXI wieku (w latach 2022–2023), że NASA przyznała się do prowadzenia wnikliwych analiz zjawiska UFO na Ziemi od początku jego istnienia i nagle powołuje zespół, którego zadaniem będzie zajmowanie się niezidentyfikowanymi zjawiskami anomalnymi (ang. *Unidentified Anomalous Phenomena*, UAP). Przez ten czas znani i renomowani naukowcy, którzy zarzucali NASA kłamstwo, byli ośmieszani publicznie, a teraz okazuje się, że mieli rację. Tak też jest w przypadku wpływu obcych ras na geopolitykę światowych mocarstw. Obecne wydarzenia z ostatnich lat jaskrawo uwydatniają ten stan rzeczy. Wskazać należy tutaj, że obce rasy mogą wpływać na politykę światową od jej początków, co jest przerażającą sprawą.

Biorąc do ręki moją książkę, drogi czytelniku, pewnie powiesz: kolejny chce być Dänikenem czy Sitchinem... – a ja odpowiem, że absolutnie nie! Nie zamierzam powielać ich badań starożytności, ale przedstawić je w świetle współczesnej problematyki społecznej i geopolitycznej, przeanalizować, czy można te zjawiska zrozumieć i czy mają one sens.

Obecna sytuacja geopolityczna, jak wiadomo, to ciągła agresywna ekspansja globalizacji technologicznej, wręcz nieograniczonego konsumpcjonizmu, zniewolenia społeczeństwa i wszechobecnej dezinformacji środków masowego przekazu. W tym chaosie człowieczeństwo traci swój status priorytetowy na poczet globalnych zrywów ponadnarodowych. Zapytacie, a co to wszystko ma wspólnego z UFO? – a ja spróbuję w tej książce (i w całej trylogii) odpowiedzieć na to pytanie.

Tematyką UFO zajmuję się od 25 lat i aż do dzisiaj nic nowego nie przebiło się do opinii publicznej oprócz uchwyconych amatorskich i wojskowych zdjęć i kilkunastu dobrych zapisów wideo. Takie zdarzenia jak bitwa o Los Angeles z 1942 roku, Roswell z 1947 roku czy tajemnicza katastrofa tunguska z 1908 roku i wiele innych dziwnych zdarzeń, o których ciągle się rozmawia – obecnie nie zostały jeszcze do końca wyjaśnione, a upłynęło już ponad 80 lat! A co więcej, te flagowe incydenty dzisiaj są tak mocno zmanipulowane, że nie sposób jest wykreować prawdy. Dlatego głośno zadaję pytanie, jak to jest możliwe, że w dobie sztucznej inteligencji (AI) w zaawansowanym stopniu, komercyjnym wysyłaniu rakiet w kosmos przez multimiliardera i dzisiaj w 2025 roku najbogatszego człowieka świata Elona Muska (szacowany majątek to 433,9 miliarda dolarów), grupowych lotów kosmicznych za pieniądze, oferowanych przez firmę Virgin Group, kolejnego miliardera Richarda Bransona czy badań nad nieśmiertelnością przez Jeffa Bezosa, najbogatszego człowieka na Ziemi w roku 2021, według rankingu agencji Bloomberg (szacowana wycena majątku to ponad 239 miliardów dolarów w roku 2025), społeczeństwo nadal nic nie wie o zjawisku UFO i obecności na ziemi obcych ras?

W tej pierwszej części trylogii *Obcy wśród nas* oraz w przyszłej części drugiej i trzeciej postaram się wyjaśnić ten stan rzeczy i odpowiedzieć na pytanie, dlaczego współczesny świat milczy w kwestii obcych cywilizacji, które infiltrują i eksploatują społeczeństwo oraz zasoby ziemskie, a także dlaczego ciągle temat ten jest bezpardonowo ośmieszany i marginalizowany.

Zapraszam do ciekawej lektury i późniejszych własnych rozważań w tym zakresie... Powodzenia i pozdrowienia.

mgr Konrad Bartkiewicz

Rozdział 1

UFO – CZY NAPRAWDĘ WIADOMO, CO TO JEST? PROBLEMATYKA ZJAWISKA TAJEMNICZYCH OBIEKTÓW NA NIEBIE

Aby rozpocząć podróż w świat pojmowania istnienia obcej cywilizacji, należy zrozumieć wielkość kosmosu oraz istniejące przeszkody w dzisiejszym interpretowaniu wszechświata i miejsca człowieka w tym całym chaosie kosmologicznym.

Podkreślić należy, że konstrukcja wszechświata i zachodzące w nim procesy wykraczają daleko poza ludzkie postrzeganie zmysłowe. Od dłuższego czasu wiadomo, że wszechświat się rozciąga, a w ostatnich dekadach odkryto, że następuje to znacznie szybciej, niż przypuszczano. Hipotetyczny wiek wszechświata ustalony jest na $\pm 13,8$ miliarda lat, ale to tylko hipoteza naukowa i może być niedokładna. A co by było, gdyby wszechświat miał 100 lub 200 miliardów lat albo istniał od zawsze? To są właśnie te niewiadome, których odkrycie na obecnym poziomie wiedzy naukowej oraz astrofizycznej jest niemożliwe do zrealizowania. W naukach o kosmosie jest mnóstwo błędów naukowych, niezliczona liczba absurdów, którymi karmi się od dziesięcioleci współczesne społeczeństwo w szkołach i na studiach.

Pomimo przełomowych innowacji w technologiach astronomicznych i satelitarnych uważa się, że znaczna część tego, co istnieje w przestrzeni

kosmicznej, leży poza linią horyzontu – za obserwowalnym wszechświatem, jak określa się ten obszar. To również oznacza, że nie ma absolutnej pewności, jak kształtuje się wszechświat rozumiany jako całość – czy to zamknięty kosmiczny „balon”, spłaszczona elipsa, która rozciąga się w nieskończoność, czy też może olbrzymia sfera w procesie nieustannego rozrastania się.

Naukowcy zastanawiają się nad najdalej położonymi obszarami przestrzeni kosmicznej i ich wyglądem. Najkrócej można stwierdzić, że obecnie nie wiadomo o tym nic. Wszechświat obserwowalny – czyli część, która jest dla człowieka widzialna i możliwa do zmierzenia – pojawił się około 13,8 miliarda lat temu za sprawą Wielkiego Wybuchu, jednakże kosmos staje się coraz obszerniejszy. Od momentu Wielkiego Wybuchu wciąż się rozrasta we wszystkich możliwych kierunkach (a od pewnego czasu coraz szybciej).

Radiacja resztkowa z Wielkiego Wybuchu, nazywana „kosmicznym tłem mikrofalowym”, odzwierciedla najstarszy obraz kosmosu jeszcze z czasów, gdy był on niewielki, bardziej gorący i zagęszczony. Zdjęcia z tego początkowego okresu umożliwiają uchwycenie formy (lub geometrii) uniwersum w jak największej skali. Świadomość tego jest istotna, aby wiedzieć, czy kosmos jest bezkresny, czy też ma skończone granice. Z pomiarów przeprowadzonych przez satelity wywnioskowano, że wszechświat jest płaski. Przy płaskim wszechświecie dwie wiązki światła skierowane obok siebie przez kosmos zawsze będą równoległe i nie przetną się ani nie rozejdą. Dlatego wciąż można uważać, że wszechświat w formie cylindra lub torusa (pączka) może być „płaski”.

Osobiście uważam, że obecne twierdzenie informujące, że wszechświat powstał w trakcie Wielkiego Wybuchu, nie jest tak do końca prawdziwe, a wręcz jest to kłamliwa i naiwna teza. W jaki sposób i z czego mogłaby się zebrać tego typu reakcja do zapoczątkowania tak niezmiernie i nieprzeliczalnie ogromnego w swej istocie wybuchu, który spowodowałby wyrzucenie tak ogromnej ilości materii, z jakiej wykreowałby się dzisiejszy wszechświat o wielkości przekraczającej granice ludzkiego rozumowania? Tak ogromna i niepojęta dla nas energia wymagana do zainicjowania Wielkiego Wybuchu także musiałaby mieć swoje źródło, i to potężne oraz niewyobrażalne, ale skąd, jeżeli wtedy nic jeszcze nie istniało? Paradoks.

A co z innymi wymiarami, jak powstały... To pytania bez odpowiedzi, choć można i trzeba próbować je tłumaczyć. Dlatego nie zgadzam się z tą teorią, ponieważ na obecnym etapie rozwoju ludzkości, wiedzy astrofizycznej oraz nawet fantastyki naukowej nie jest to kierunek realny, a wręcz jest to nieprzemysłane stwierdzenie. Z pewnością zaraz odezwie się jakiś profesor dr hab. z fizyki i zacznie negować moje spostrzeżenie, ale należy podkreślić, że każdy bazuje na tych samych odkryciach naukowych i przetwarza te same informacje. Nikt nie posiada informacji lepszych, dokładniejszych i sprawdzonych z tego zakresu (chyba że ktoś ma dane ukrywane przed społeczeństwem, np. dane pozyskane od obcych ras pozaziemskich). Posiadamy czynne prawo do negocjowania nawet najtwardszych teorii, które są tylko domysłami profesorskimi i nie są one sprawdzone, ponieważ nie da się ich sprawdzić. Obecna cywilizacja praktycznie o kosmosie nie wie nic! Nie wiemy nic o głębokim kosmosie, mamy problem nawet z podróżą na Księżyc, który jest w zasięgu ręki, więc jak możemy dywagować na temat powstania wszechświata, metawszechświatów czy innych wymiarów, skoro to zagadnienie może być nierozwiązane nawet przez zaawansowane cywilizacje wyprzedzające naszą o miliony lat.

Jest taka atrakcyjna droga argumentacji, która podpowiada, że kosmos musi być nieskończony. Jednak niektórzy astrofizycy uważają, że jest to błędne. Chodzi o to, że gdyby kosmos był skończony, to powinien mieć ich zdaniem brzeg. Ale wyobrazić sobie należy, że wskakuje się na pokład swojego pojazdu kosmicznego i podróżuje się do najdalszych krańców uniwersum. To niepojęte, że znajdzie się tam brzeg, kres kosmosu. Jak wygląda ta granica? Z całą pewnością kosmos musi ciągnąć się w nieskończoność. Twierdzenie, na podstawie obecnego stanu wiedzy z zakresu wszechświata i astrofizyki, że kosmos może mieć granice, jest śmieszne, a nawet irytujące. Podobnie jak twierdzenie noblisty, fizyka pochodzenia niemiecko-żydowskiego Alberta Einsteina, który twierdził, że obiekt materialny nie może przekroczyć prędkości światła – ale czy jest to założenie ostateczne i prawdziwe? Według mnie nie jest to takie jednoznaczne. Obecnie coraz więcej odważnych astrofizyków wskazuje na liczne luki w teorii względności Einsteina i w jego pojmowaniu kosmologii. Tak więc twierdzenie, że czas zwalnia podczas zbliżania się do prędkości światła, także ma swoje wady.

Według mnie to tylko iluzja, ponieważ czas płynie normalnie dla wszystkich organizmów w znanym nam kosmosie, ale dopiero podróż z prędkością światła ma to zmienić, ale jak? Myślę, że osoba podróżująca z prędkością światła np. w głęboki kosmos również jest świadkiem swojego upływu czasu, czas także nie zmienia się na naszej planecie. Chodzi tutaj o to, że osoba podróżująca w kosmosie z prędkością światła pokonuje niewiarygodne odległości w krótkim czasie i oddala się od Ziemi bardzo szybko. Aby powrócić, także potrzebuje czasu na pokonanie odległości, z tym, że czas oczekiwania na pokonanie danej odległości kosmonauty i jego powrót będzie dłuższy dla osoby pozostającej na Ziemi. Odległości kosmiczne są niepojmowalne przez nasz umysł. Odległe planety i światy są dla nas, humanoidów biologicznych, nieosiągalne fizycznie/materialnie. Nigdy tam nie polecimy. Przykładowo zespół badawczy pod kierownictwem prof. Grzegorza Pietrzyńskiego z Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Warszawskiego (UW) wyznaczył odległość do Wielkiego Obłoku Magellana, która wynosi – według najnowszego pomiaru – astronomiczne 160 tys. lat świetlnych. Z kolei do tej pory wyliczano, że np. na dotarcie do Galaktyki Andromedy, położonej 2,53 mln lat świetlnych od Ziemi, potrzeba około 2,5 mln lat. Tak więc podróż kosmonauty na Andromedę i z powrotem wyniosłaby ponad 5 mln lat ziemskich przy prędkości światła. Widać więc tutaj, że mamy problem w tym zakresie. Ale sytuacja zmienia się, kiedy kosmonauta będzie podróżował setki razy szybciej od prędkości światła i np. dystans 2,5 mln lat świetlnych będzie mógł pokonać w kilka miesięcy ziemskich. Wtedy dla kosmonauty i dla Ziemianina czas będzie taki sam – w teorii. Jeżeli tak by nie było, to wszystkie podróże z prędkościami światła lub wielokrotnie wyższymi będą bezsensowne, ponieważ kosmonauta ruszający w podróż międzygwiazdną nie miałby do czego wracać na Ziemię, na której upłynęłoby miliony lat. Problemem do rozwiązania jest to, żeby podróż międzygwiazdna nie trwała tysięcy lat ziemskich i żeby czas płynął tak samo dla podróżnika, jak i Ziemianina czekającego na jego powrót. Nasuwa się tutaj już kwestia problematycznych podróży czasoprzestrzennych za pomocą tuneli i zaginania czasoprzestrzeni, których dzisiaj jeszcze nie rozumiemy.

Na podstawie małego wstępu astrofizycznego można teraz przejść do próby wyjaśnienia pojęcia UFO (ang. *Unidentified Flying Object*; pl. Niezidentyfikowany Obiekt Latający, czyli NOL). UFO to określenie używane

od dziesięcioleci, wywodzi się z terminologii wojskowo-militarnej, stosowane przede wszystkim przez armię amerykańską. W Polsce używa się najczęściej określenia NOL.

Obiekty tego typu nawet w XXI wieku wprawiają ludzi w zakłopotanie czy zdumienie. Często zastanawiam się, dlaczego tak się dzieje i z jakiego powodu tak ważna kwestia jest praktycznie uznana za coś śmiesznego, głupiego czy wymyślnego. Od wieków notowane są obserwacje takich „nieznanych obiektów”, telewizja i radio milczą, a władze państwowe unikają tego tematu jak ognia. Czy jest to normalne postępowanie? Moim zdaniem nie i dlatego wymaga to dogłębnego zbadania.

Spółeczeństwo w Polsce nie interesuje się zjawiskiem UFO/UAP, choć każdy słyszał o tym zagadnieniu. Na przykład studenci zapytani, co ich zdaniem oznacza UFO, odpowiadają w sposób żartobliwy, nie traktując poważnie tego zjawiska. Oczywiście nieliczni ludzie w Polsce należący do stowarzyszeń czy organizacji ufologicznych podchodzą do tego tematu z powagą, ale ogólnie społeczeństwo pomija w codziennym życiu możliwość realności istnienia UFO.

Obiekty latające pochodzące z kosmosu należy obecnie traktować bardzo poważnie, a nawet trzeba traktować je jako swoiste zagrożenie dla rasy ludzkiej. Niekwestionowanym problemem jest ukrywanie faktów przez rządy światowych mocarstw – społeczeństwo otrzymuje tylko ułamek informacji na ten temat, czego przykładem są ostatnie informacje Pentagonu o posiadaniu przez wojsko amerykańskie licznych (setki lub tysiące) nagrań z udokumentowanymi niezidentyfikowanymi obiektami latającymi.

Skoro istnieją lepsze i wiarygodniejsze dowody na istnienie UFO, to dlaczego nie możemy dowiedzieć się prawdy? Moim zdaniem zasługujemy na odpowiedzi na pytanie, czy UFO to faktycznie obca cywilizacja nawiedzająca niebieską planetę od wieków czy tysiącleci lub milionów lat. Ukrywanie istotnych informacji w tym zakresie powoduje znaczną dezinformację w społeczeństwie, co przekłada się na błędne traktowanie tego zjawiska przez ludzi. Każde państwo rozwinięte posiada komórkę rządową zajmującą się tego typu zjawiskami, ale oficjalnie nikt nie wie, czym właściwie jest UFO. Wszyscy twierdzą, że nie posiadają żadnych informacji, wiedzy i dowodów w tym zakresie – a ja twierdzę, że to

kłamstwo. Przy obecnej zaawansowanej technologii informacyjnej oraz zaawansowanej sztucznej inteligencji (AI) człowiek musi posiadać rzetelne informacje o obiektach bezkarnie latających w ziemskiej przestrzeni lotniczej i kosmicznej. I rządy to wiedzą, ale społeczeństwo ma chyba nie wiedzieć...

Ukrywanie informacji przez rządy potęguje dociekania oddolne. Nie da się zaprzeczyć tysiącom obserwacji UFO na całym świecie. Istnieją mocne dowody na istnienie latających superszybkich obiektów, nie da się ich ignorować – i nawet nie można. Począwszy od prehistorii do czasów współczesnych, mamy do czynienia z obserwacją dziwnych obiektów latających. Są one uwieczniane na starych europejskich obrazach, egipskich hieroglifach, są obecne na indyjskich i peruwiańskich malowidłach oraz mają także odwzorowanie w geoglifach z Nazca.

Obiekty UFO poruszają się z bardzo dużą prędkością, przez co najczęściej nie jest możliwe ich dostrzeżenie. Jednakże tysiące nagrań bardzo dobrej jakości dowodzi istnienia tych obiektów. Często są one małych rozmiarów (około kilku metrów), ale są także zgłoszenia obserwacji obiektów wielkości kilku boisk piłkarskich, czego przykładem jest np. obserwacja japońskich pilotów pasażerskiego/towarowego Boeinga 747, ściganych przez obiekt UFO olbrzymich rozmiarów. Tak więc UFO to problem globalny i realne zagrożenie dla nas wszystkich.



SIĘGNIJ PO WIĘCEJ!



i wiele innych znajdziesz na:

WWW.CZARYMARY.PL